

Książka do zapisywania różnych pieczyw, zup etc.

Jak zasmakować w bibliotece, gdy jesteśmy ograniczeni do wirtualnego świata? W tym roku po raz pierwszy Tydzień Biblioteki PK przeprowadzamy zdalnie, ale nie ogranicza to naszych pomysłów do serwowania Wam inspiracji na książkowe smaki.

Z tej okazji chciałabym podzielić się z Wami moją pasją do kulinariów, która rozbudziła się dzięki książce kucharskiej mojej praprababci pt. "Książka do zapisywania różnych pieczyw, zup etc.". Przekazywana z pokolenia na pokolenie, trafiła pewnego dnia w moje ręce i rozpałała zamięłowanie do próbowania nowych przepisów – upiec babkę drożdżową ze "sto! żułtków i 4 jaj całych" to nie lada wyzwanie! Sama książka nosi w sobie wielką historię, którą odkrywam raz po raz sięgając do kolejnych przepisów. Zapisana pięknie kaligrafowanym pismem, niekiedy odmienną ortografią niż mamy obecnie, skłania do zadumy i budzi ciekawość, intryguje. Oprócz przepisów w książce praprababcia zapisywała także różne porady i wskazówki, np. sposób robienia mydła, czy recepturę na "Lekarstwo. Bardzo skuteczne od kaszlu trąpiącego – doświadczone".

Drodzy czytelnicy, chcę Was bardzo serdecznie zachęcić do tworzenia własnych książek kucharskich. Może staną się one kiedyś inspiracją dla następnych pokoleń i będą swego rodzaju artefaktem łączącym przyszłość z przeszłością.

Beata Łącka

Na kanapie... z ciekawą książką w czasie pandemii

Kiedy na przełomie lutego i marca pomyślałam o Tygodniu Bibliotek, sytuacja na świecie i w Polsce stawała się coraz trudniejsza, niebezpieczna, a pytania: „co będzie za miesiąc, za tydzień, jutro”- pozostawały bez odpowiedzi. Nie dało się już wyprzedzić czasu, nie dało się niczego przewidzieć. I co? Nic. Nasz świat staje na głowie, ale tylko na chwilę. I się nie zawala. Może potem stanie naprawdę na nogach. Lepiej, mocniej.

Chciałabym zachęcić Państwa do czytania – by nieco zapomnieć o życiu w zamknięciu.

Hity z mojej półki

„Przygody dobrego wojaka Szwejka” - Jarosława Haška – to najzabawniejsza powieść świata, zawsze mnie rozwesela. Książka przenosi w świat, który jest wielkim pocieszeniem dla udręczonych przez absurd życia. Bezcenna jest rada Szwejka „że na wszystko powinniśmy spoglądać z tej drugiej, pogodniejszej strony”.

„Więcej niż DNA” – Bill Sullivan – to książka sensacyjna. Jej autor profesor farmakologii i mikrobiologii nie ma wątpliwości, że na nasze smaki kulinarne, wybory partnerów i emocje odpowiedzialne są kod DNA i drobnoustroje.

„Rozmowa z górą” – Rafał Fronia – autor znanych dzienników z wyprawy na K2 kolejny raz przybliży nam świat najwyższych gór świata.

„Zaczekaj na miłość” – Ilona Gołębiowska - autorka podejmuje w książce niezwykle istotne tematy, takie jak utrata zaufania, rezygnacja z własnych marzeń, a także chęć niesienia pomocy tym, którzy zbyt często nadużywają naszej dobrej woli.

„Instrukcja obsługi toksycznych ludzi” – Katarzyna Miller, Suzan Giżyńska – autorki dają wskazówki jak nie ulegać wpływom toksycznych ludzi, wychodzić obronną ręką z konfliktowych sytuacji i chronić własne emocje.

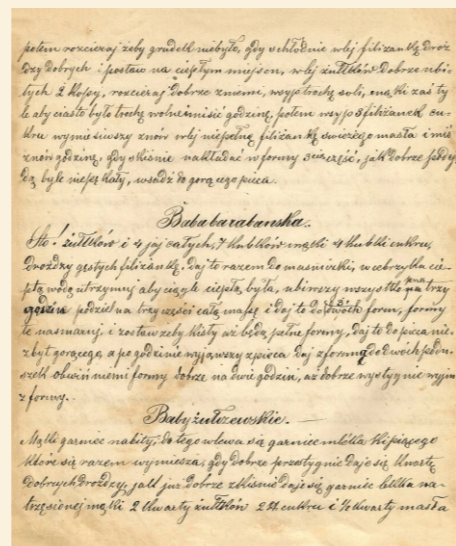
„Nigdy nie jest za późno. Jak czerpać siłę z przeciwności losu” – Pema Chödrön – autorka udowadnia, że nigdy nie jest za późno aby przekształcić bolesne przeżycia w coś wartościowego. Jest to poradnik dzięki, któremu tysiące osób na całym świecie pokonało ciężkie chwile.

„Mocne plecy” – Harriet Griffey – autorka daje wskazówki dotyczące prostych ćwiczeń w służbie siedzenia, jakże teraz dla Nas wszystkich potrzebne.

Jednym z przeświadczeń, które towarzyszą nam przez całe życie, jest to, że wiosną wszystko zaczyna się od nowa. Trzymajmy się tego bo to prawda płynąca z natury. Daje nam nie tylko poczucie bezpieczeństwa, ale i wolności. Każdej wiosny, więc także i tej. Można wolności spróbować, choćby zaczynając od książek, które Państwu polecam.

Mam nadzieję, że lektura przyjemni Wam trudne dni i da nadzieję, że te lepsze szybko nadejdą.

Beata Błaszczuk



Szanowni Państwo

Zapraszamy do lektury Bibliodniówki wydanej z okazji Tygodnia Biblioteki PK 11-15 maja 2020.

Tydzień Biblioteki Politechniki Krakowskiej świętujemy po raz 15-ty. W tym roku nieco inaczej, bo wirtualnie, elektronicznie i zdalnie ale nadal hucznie :-)

Biblioteka w czasach zarazy

czyli kilka informacji o tym, jak wyglądało funkcjonowanie Biblioteki Politechniki Krakowskiej od 16 marca br. oraz jak będzie odbywało się odmrażanie usług świadczonych przez BPK.

Stosownie do Zarządzenia nr 24 Rektora PK z dnia 16 marca br. w sprawie nadzwyczajnego trybu organizacji pracy na PK wszystkie agendy BPK zostały zamknięte do odwołania.

Jednym z działań zmierzających do przerwania łańcucha zakażeń koronawirusem był zakaz prowadzenia przez biblioteki tradycyjnego udostępniania, dlatego też czytelnie oraz wypożyczalnie w naszej bibliotece zostały zamknięte dla użytkowników. Wstrzymane zostało wypożyczanie książek, przyjmowanie zwrotów wypożyczonych zbiorów, jak również odwołane zostały wypożyczenia międzybiblioteczne, zarówno krajowe jak i zagraniczne.

Obecnie BPK stopniowo uruchamia usługę wypożyczania zbiorów, jednak nadal nie wiemy od kiedy Biblioteka będzie funkcjonować w pełnym zakresie. Przez cały czas, mimo ograniczeń w tradycyjnych usługach, dostęp do zbiorów i usług elektronicznych pozostaje otwarty.

Od czasu zamknięcia Biblioteki PK, bibliotekarze pracują w trybie home office, tworzą i testują bazy danych, realizują zadania związane z Bibliografią Publikacji Pracowników PK, opracowują i tworzą kursy e-learningowe, odpowiadają na e-maile Użytkowników, dokonują prolongaty setek kont bibliotecznych oraz tysięcy wypożyczonych książek, co ułatwi powrót do normalnego rytmu pracy, gdy ograniczenia wprowadzone z powodu pandemii zostaną zniesione.

Proces powrotu do „normalności” odbywa się stopniowo. Uruchomiona obecnie usługa wypożyczeń zamawianych książek odbywa się przy zachowaniu zasad bezpieczeństwa, minimalnym bezpośrednim kontakcie, bez podpisywania rewersów. Termin zwrotów wypożyczonych wcześniej książek został wydłużony do 30 września. Zwiększono także limity wypożyczeń - obecnie studenci mogą mieć na swoim koncie bibliotecznym 20 wypożyczonych książek, a nie 15, jak było do tej pory. Konta biblioteczne, którym termin ważności upłynął w dniach 12 marca - 29 września zostały przedłużone do 30 września 2020 roku.

Kolejnym etapem będzie umożliwienie czytelnikom zwrotu wypożyczonych książek. Zwracane zbiory będą musiały zostać, zgodnie z zaleceniami dla bibliotek, poddane dziesięciodniowej kwarantannie. Oznacza to, że w zamkniętych pudłach oznaczonych datą rozpoczęcia kwarantanny książki poddane będą izolacji. Po tym czasie zbiory zostaną ponownie włączone do udostępniania i pojawi się możliwość ponownego ich wypożyczenia.

Nie wiemy kiedy Biblioteka zacznie funkcjonować w pełnym zakresie. Mamy nadzieję, że stanie się to jak najszybciej, bo stęskniliśmy się za Wami. A tymczasem zapraszamy na stronę www oraz facebookowy profil Biblioteki.

Agnieszka Bogusz

Rozmowy z córką w czasie izolacji

Biblioteka to wszechświat w jednym miejscu. W niej można znaleźć odpowiedzi na wszystkie bez wyjątku pytania, poznać tajemnice ludzkiego życia, zrozumieć samego siebie. Przychodzimy do biblioteki po coś specjalnego. Ktoś wyłącznie po wiedzę, bo chce zrozumieć wszystko i na każdy temat. Dla kogoś jest domem książki, w którym można doznać spokoju i ciszy, odpocząć, pozbyć się negatywnych myśli. Biblioteka może zostać naszym wspólnym domem, gdzie na nas czekają, gdzie każdemu udzielią uwagi. Znajdą potrzebną książkę, wypełnioną nie tylko literami i zdaniem, a całymi nieznanymi światami, które dopiero można dla siebie odkryć.

Moja córka twierdzi, że biblioteka jest najlepszym przyjacielem, który pomoże w odnalezieniu odpowiedzi na najważniejsze pytania: co mam robić, jak postępować. Jeśli iść ręką w rękę z tym przyjacielem, będzie pomagać zawsze wtedy, kiedy trzeba, kiedy nikt inny nie będzie umiał. Z książką uwierzysz w siebie, w to, że wszystkie problemy da się rozwiązać, bo jeśli bohaterowie książek potrafią, to Ty też. Przymierzysz na siebie nie jedno życie, przeżyjesz setki przygód. Jeśli nie kochasz książki, to oznacza, że jeszcze nie odnalazłeś swojej. Książka daje możliwość usłyszeć autora bez względu na to, ile lat minęło.

Marysia pamięta swoje pierwsze spotkanie z biblioteką: podeszła do półki i nie potrafiła się zdecydować, która książka jest lepsza, tak bardzo chciała przeczytać każdą. Każda jest tajemnicą, póki jej nie przeczytasz. Stoją i czekają na swojego czytelnika. Bierzesz książkę z półki, wertujesz kartki i się cieszysz, kiedy ją czytasz. Dotykasz książki, która widziała już nie jednego czytelnika, poznała i dorosłych, i dzieci, i kobiety, i mężczyzn, i każdy był inny, miał inne życie, inną historię. Każda kartka pamięta cząstkę tych ludzi.

Szkolna biblioteka mojej córki jest dla jej rówieśników ważnym miejscem, dokąd w czasie przerwy lub po lekcjach przychodzi nie tylko po lektury – tam można usiąść, rozluźnić się i w ciszy poczytać ciekawą książkę lub odpocząć. Dawno temu na szkolny konkurs „Opowiadanie starego podręcznika w bibliotece” wymyśliłyśmy własną historię.

Bohaterka tej historii pewnego razu późnym wieczorem usnęła nad książką i zobaczyła dziwny sen. Znalazła się w przestronnej bibliotece z wysokim sklepieniem i strzelistymi oknami, a przy ścianach tak daleko, jak sięga wzrok, stały regały z książkami. W nocnej ciszy słychać było szmery: okazało się, że książki rozmawiają ze sobą. Wyraźnie rozbrzmiewały głosy „Don Kichota z La Manchy” i „Robinsona Crusoe”, powieści Jamesa Joyce'a „Ulisses” i Marcela Prousta „W poszukiwaniu straconego czasu” toczyły dyskusję, „Tango” Mrożka śmiało się z kawałów Gombrowicza, a opasły tom Historii sztuki opowiadał o czymś Słownikowi ortograficznemu. Słychać było dźwięki w różnych językach, a także głosy poetów recytujących wiersze. Nagle kartki podręcznika z zatartym napisem na grzbiecie „Matematyka” zaczęły się same wertować i rozległ się starczy głos:

– Czekałem na Ciebie.

– Po co? – Zadała pytanie.

– Nie miałem z kim pogadać, opowiedzieć o sobie. Jestem już stary, siedemdziesiąt lat temu wyszedłem spod prasy drukarskiej. Stworzono mnie do nauczania jednej z najbardziej fundamentalnych nauk. Kiedyś moje kartki były czyste, a okładka twarda, czekałem na ten moment, kiedy ktoś weźmie mnie w swoje ręce i dzięki mnie zacznie poznawać niełatwą, ale ważną naukę. Pamiętam, jak ten dzień nastał, i trafiłem do swojego pierwszego czytelnika. To była dziewczyna w twoim wieku, świetna uczennica, dobrze mnie traktowała, zresztą dbała o wszystkie swoje książki. Na koniec roku szkolnego zdała matematykę na „6”. Cieszyłem się, że w tym jest i moja zasługa. Następnym razem trafiłem w trochę gorsze ręce, ktoś prawie nie czytał, tylko rysował na moich stronach, to bolało i obrażało mnie. Mijały lata, aż się zestarzałem i niedawno usłyszałem od bibliotekarza, że najprawdopodobniej wypożyczą mnie już po raz ostatni...

Wraz z opowiadaniem starego podręcznika powoli dobiegała końca ta magiczna noc. Rano w bibliotece stał się następny cud: zaczęli przychodzić czytelnicy, podchodzili do regałów, brali z półek książki i zabierali ze sobą do domu. Książki czuły się dopieszczane. I chociaż obecnie w Internecie są streszczenia wielu utworów literackich, dzieci nie rezygnują z biblioteki, bo czytanie z ekranu komputera to jest już całkiem inne doznanie; komputer to tylko pudło: przeczytał i wyłączył – tu nie zadziała wyobraźnia... Nie zgadzają się z tym, że książki przestają być potrzebne, jedynie uważają, że biblioteki przyszłości będą się bardzo różnić od tych, do których jesteście obecnie przyzwyczajeni. Ale to już jest inna bajka.

Anna Sławęcka-Sztokman

Soczysta majówka w Hiszpanii

Jesteście gotowi trochę pozwiedzać? Gorące, hiszpańskie słońce, gwarne uliczki, niekończące się plaże.... Zapnijcie pasy i klikajcie śmiało. Startujemy!

Wycieczka możliwa jest dzięki Repozytorium Politechniki Krakowskiej (RPK) <https://repozytorium.biblos.pk.edu.pl/>. Specjalnie dla Was w tym cyfrowym archiwum gromadzimy materiały i zapewniamy otwarty dostęp do wyników badań i publikacji, których autorami są pracownicy i studenci Politechniki Krakowskiej, lub których wydawcą jest PK. Znajdziecie tu także cyfrowe wersje zbiorów Biblioteki Politechniki Krakowskiej. W ramach projektu Europejskie Dziedzictwo Techniczne udostępniliśmy cyfrowe wersje unikatowej kolekcji książek i czasopism z zakresu rozwoju nauk technicznych, przyrodniczych, architektury, sztuki, historii i kulturoznawstwa. Dostęp do publikacji jest otwarty i nieodpłatny. Dzięki RPK przeniesiemy się na południe Europy bez wychodzenia z domu.

Zwiedzanie zaczniemy od stolicy kraju. **Madryt**, w tym największym hiszpańskim mieście koncentruje się nie tylko życie polityczne kraju. To tutaj swoją oficjalną rezydencję ma król Filip VI Burbon. Tutaj też znajdują się jedne z najznamienitszych muzeów w Europie z del Prado na czele. Muzea mieszczą się w unikatowych budynkach, a ich mury skrywają prawdziwe skarby. Klimat Madrytu możemy odnaleźć spacerując ulicami tego miasta, poznając nie tylko zabytkowe, majestatyczne fasady kamienic. Często napotkamy architekturę modernistyczną, kształty skupione na formie, bryle jak na przykład Caixa Forum. Idąc madryckimi alejami trafimy na dworzec kolejowy Estación de Atocha. Jest to miejsce niezwykle, przypominające ogród botaniczny. Wszechobecne egzotyczne rośliny, a także zwierzęta (żółwie i papugi) pozwalają podróżnym oczekiwać na podróż w komfortowych warunkach. Stąd właśnie ruszymy w kierunku kolejnego celu naszej wyprawy.

Barcelona. Nie ukrywam, że jest to jedno z moich ulubionych miejsc w Europie. Stolica Katalonii wyróżnia się nietuzinkowym położeniem. Z jednej strony bezpośrednio graniczy z Morzem Śródziemnym, a z pozostałych otoczona jest wzgórzami. Linia nadbrzeżna daje możliwość korzystania z szerokich, ciągnących się kilometrami piaszczystych plaż i otoczonych palmami promenad. Jest to także miasto Gaudiego. Jego architektoniczne dzieła napotkamy w wielu częściach miasta. Sagrada Familia, La Pedrera, Casa Batllo, Park Guell to obowiązkowe punkty na liście każdego podróżnika. Niemniej ciekawie prezentują się pozostałe zabytki architektoniczne miasta. Wiele rejonów zdegradowanych, przemysłowych doczekało się spektakularnych rewitalizacji. Klimat Barcelony sprzyja relaksowi, a infrastruktura wychodzi tym oczekiwaniom naprzeciw. Miasto zaskakuje ilością parków, skwerów zielonych i fontann w przestrzeniach publicznych.

Hiszpanie uwielbiają sztukę i starają się wpłacać ją w elementy użyteczności codziennej, ogólnodostępnej. Przenieśmy się teraz do **Bilbao**, gdzie ta tendencja jest szczególnie widoczna. Jeżeli chcemy zetknąć się z modernizmem to tutaj mamy na to największe szanse. Szeroko pojęty proces rewitalizacji w tym mieście miał na celu promowanie nowoczesnych rozwiązań w architekturze i urbanistyce. Efekty realizacji tych założeń są spektakularne i godne naśladowania.

Ostatnim przystankiem w naszej podróży będzie cudownie ciepła Andaluzja. W tym rejonie kraju ogromny wpływ zaznaczyła kultura arabska. Odzwierciedlenie tego stanu rzeczy odnajdujemy w najważniejszych zabytkach. Odwiedzmy Alhambrę. Ten zespół pałacowy w **Granadzie** został zbudowany w XIII wieku i jest wpisany na listę światowego dziedzictwa kultury UNESCO. Co ciekawe, podstawą wszystkich elementów (budynków, elewacji) jest kwadrat oraz kolejno tworzone prostokąty o podstawie równej bokowi kwadratu i wysokości równej przekątnej poprzedniej figury. Czyni to tę budowlę unikatem na skalę światową. Bogato zrobione łuki, sklepienia, ornamentyka, urokliwe patia – wszystko to przenosi nas w klimat arabskiego świata. Powoli opuszczamy Hiszpanię, ale to już temat na kolejną podróż...



Źródła:

<https://repozytorium.biblos.pk.edu.pl/resources/36040>.

<https://repozytorium.biblos.pk.edu.pl/resources/28407>

<https://repozytorium.biblos.pk.edu.pl/resources/28407>

<https://repozytorium.biblos.pk.edu.pl/resources/33138>.

<https://repozytorium.biblos.pk.edu.pl/resources/31386>.

<https://repozytorium.biblos.pk.edu.pl/resources/40538/browse#page/336>.

<https://repozytorium.biblos.pk.edu.pl/resources/28038>.

<https://repozytorium.biblos.pk.edu.pl/resources/28080>.

<https://repozytorium.biblos.pk.edu.pl/resources/40538/browse#page/228>.

1. Dieulafoy, Marcel-Auguste: Geschichte der Kunst in Spanien und Portugal. Stuttgart, 1913.

2. Dieulafoy, Marcel-Auguste: Geschichte der Kunst in Spanien und Portugal. Stuttgart, 1913.

3. Gyrkovich, Mateusz: Muzea Madrytu – gra światła i cienia. Wiadomości Konserwatorskie, 2017, Nr 51, s. 15-29.

4. Gyrkovich, Mateusz: Woda dekoracyjna w śródmiejskich przestrzeniach publicznych Barcelony. Środowisko Mieszaniowe = Housing Environment, 2018, nr 22.

5. Gyrkovich, Mateusz: Wybrane przykłady rewitalizacji obszarów zdegradowanych Barcelony. Czasopismo Techniczne. Architektura, 2012, R. 109, Z. 1, 1-A1.

6. Hrynowicz-Lamber, Grażyna, Lamber, Marek: Recycling architektonicznych geometri i schematów funkcjonalnych – studium przypadków: Caixa Forum w Madrycie, Casa da Musica w Porto. Czasopismo Techniczne. Architektura, 2010, R. 107, Z. 15, 7-A2.

7. Kaczmarek, Elżbieta, Kaczmarek, Małgorzata: Visual transformations within the space of the city. The Bilbao Effect. Technical Transactions, 2018, Vol. 115, iss. 7.

8. Piniński, Leon: Przechadzka po muzeach madryckich. Lwów, 1908.

9. Wójcik, Agnieszka: Pamięć miasta. Barcelona – miasto na krawędzi. Czasopismo Techniczne. Architektura, 2012, R. 109, Z. 13, 4-A.

Anna Donnersberg